

Warszawa, 05.07.2017

EIP. Sp. z o.o.

Ul. Inflancka 5/57

00-189 Warszawa

Ministerstwo Energii

Podsekretarz Stanu

Pan Andrzej Piotrowski

Plac Trzech Krzyży 3/5
00-507 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

Niniejszym składamy uwagi do opublikowanego przez Ministerstwo Energii projektu nowelizacji ustawy o odnawialnych źródłach energii (Projekt 2.6 z 16.06.2017 r.)

Jesteśmy firmą z branży IT zaangażowaną w realizację małych elektrowni wodnych. Przed ponad dwoma laty uzyskaliśmy zaświadczenia o przystąpieniu do aukcji dla naszych dwóch pierwszych projektów MEW. Były to zaświadczenia o numerach 5 i 6 czyli jedno z pierwszych w systemie aukcyjnym. Jednak dopiero 29.06.2017 udało nam się wygrać aukcję. Startowaliśmy w aukcji, w której mogły brać udział różne systemy, ale ze względu na SWM<3504 MWh/MW/rok była to głównie aukcja dla fotowoltaiki. Efektem konkurencji z fotowoltaiką jest dla nas niska cena oraz tylko część sprzedanej energii (zamiast 1000 MWh tylko 700 MWh rocznie). Sytuacja ta wynikała w głównej mierze z ogłoszenia aukcji dla mniej sprawnych instalacji przed zasadniczą hydroenergetyką o SWM>3504. Jest to błąd systemowy, który nie powinien nastąpić.

Cieszy nas natomiast obecna inicjatywa nowelizacji ustawy.

Po zapoznaniu z się z projektem nowelizacji stwierdzamy jednak, że nadal nie uporządkowano w systemie wsparcia miejsca dla hydroenergetyki. Należy zwrócić szczególną uwagę, że po 2015 r. Ustawa OZE stała się kręgosłupem rozwoju hydroenergetyki. Niestety na tyle niestabilnym i błędnie skonfigurowanym, że pomimo konieczności rozwoju tej branży wskazanej innymi aktami prawnymi, ustawa OZE niweczy całość polityki Państwa w zakresie wykorzystania energii wody i ochrony środowiska. Należy przypomnieć: w kraju

którego zasoby wody zależą od retencjonowania wód śródlądowych a brak odzysku spadły wody wywołującej retencję, zgodnie z ustawą Prawo wodne, jest marnotrawstwem.

Hydroenergetyka jest częścią polityki Państwa w zakresie ochrony środowisk od wód zależnych. Przytoczę tu obrazowy przykład. Na rzece Warcie przed II wś istniało 140 piętrzeń wykorzystywanych gospodarczo. Oznaczało to nie tylko dochody dla mieszkańców ale także retencję, utrzymanie cieków, sterowanie przepływów w okresach suszy i powodzi i wiele innych. Tak szerokiego spektrum oddziaływania nie można przyporządkować żadnej innej branży OZE. Hydroenergetyka powinna zajmować szczególne miejsce w ustawie OZE.

Prosimy o generalną zmianę podejścia do rozwoju hydroenergetyki w ustawie OZE. Oczywiście dostrzegamy, że mają miejsce wydzielone aukcje migracyjne dla istniejących źródeł opartych o hydroenergetykę, jednak liczby dotyczące samego rozwoju branży są bardzo niepokojące. W aukcji 29.06.2017 r. na ponad 400 projektów, przypuszczamy, że starowały tylko dwie MEW (które należą do naszej firmy). Świadczy to o wielu negatywnych tendencjach, które wprowadziła ustawa OZE. Głównym problemem jest utrata podstaw funkcjonowania branży czyli stabilności. Projekty hydroelektrowni są najtrudniejszymi projektami budowlanymi w kraju – to nie tylko elektrownie ale jazy, zbiorniki retencyjne i wiele innych urządzeń towarzyszących. Rozwój tego typu projektów trwa latami a niekiedy dekadami. W związku z powyższym wnosimy o następujące zmiany w nowelizacji ustawy OZE:

- 1). dodanie art. 70 ust. (a) pkt. 2: Wytwórca energii elektrycznej z odnawialnego źródła energii wykorzystującej wyłącznie hydroenergię o mocy zainstalowanej elektrycznej do 5 MW będący przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, może sprzedać niewykorzystaną energię elektryczną po stałej cenie zakupu, ustalonej zgodnie z art. 70e z zastrzeżeniem art. 70d
- 2). dodanie art. 70 ust. (a) pkt. 3: Wytwórca energii wskazany w art. 70 ust. (a) pkt. 1 i 2 który wziął udział w dotychczasowych aukcjach zgodnie z ustawą OZE będący przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, może sprzedać niewykorzystaną energię elektryczną po stałej cenie zakupu, ustalonej zgodnie z art. 70e z zastrzeżeniem art. 70d
- 3). zmianę art. 70 ust. (e) pkt 1 z 80% na 90%.
- 4). wykreślenie z art. 70 ust. (g) ust. 1 pkt. 5 tj. hydroenergię.
- 5). wprowadzenie w nowelizacji odpowiednich zmian porządkowych w zakresie nowego brzmienia art. 70 jw.
- 6). dodanie w art. 79 ust. 3 pkt. 8 po znaku „- wyłącznie hydroenergię – terminie 48 miesięcy od dnia zamknięcia aukcji” jest to zapis z ustawy OZE w obecnym brzmieniu

UZASADNIENIE WNIOSKOWANYCH ZMIAN

Ustawa OZE w różny sposób kształtuje prawa i obowiązki uczestników systemów wsparcia OZE. W przypadku rozwoju hydroenergetyki, pomimo jasnych deklaracji, doszło do znacznych dysproporcji i wypaczenia idei wsparcia tej branży. Jako przykład można podać przesuwanie projektów z tej branży do odległych terminowo aukcji, pomimo, że ustawa wskazywała na konieczność wspierania projektów o dużej sprawności. Obecnie z ustawy proponuje się usunięcie wskaźnika SWM dla hydroenergii, jednak oczywistym pozostaje, że elektrownie wodne posiadają najwyższy wskaźnik SWM w branży OZE. Zapewne rezygnacja nastąpiła w związku z głosem właścicieli istniejących MEW. Istniejące MEW to inwestycje, które funkcjonują od pokoleń, nieraz oparte o urządzenia sprzed II wś. Rozwój hydroenergii to natomiast prawie wyłącznie obiekty o $SWM > 3504$ MWh/MW/rok. Oczywiście można sobie także wyobrazić projekty nowe MEW o SWM niższym niż 3504 jeżeli wykorzystywany spad wody znajduje się np. na urządzeniu wodnym kształtującym zasoby wodne np. mała retencja w lasach. Stąd inicjatywa likwidacji SWM dla hydroenergetyki jest słuszna. Nie można jednak zapomnieć, że są to mimo wszystko najbardziej sprawne projekty w branży OZE, w tym idealnie dopasowane do koncepcji rozproszonych, stałych źródeł zasilania.

Widać więc, że nowelizacją dalej dąży się do unifikowania/upraszczania zasad działania branży OZE. I to nie tylko przez likwidację SWM ale także przez likwidację przedziału $P < 1$ MW i $P > 1$ MW. Znajdują się one teraz w jednym koszyku z teoretycznie różną ceną referencyjną. W duchu unifikacji MEW znajdują się w koszyku wraz z geotermią i farmami wiatrowymi na morzu. Jest to błąd gdyż farmy na morzu będą największymi instalacjami OZE w Polsce, a MEW znajdą się i takie po 50 kW. Dysproporcja jest więc ogromna. Wiadomo jak będzie kształtowana cena w tym koszyku, MEW nie będą miały żadnych szans na równoprawny udział w takiej aukcji i będą musiały dostosowywać swoje ceny do innej branży. Na dzisiaj branża farm na morzu jest zupełnie nieobliczalna, wręcz w Polsce eksperymentalna. Już dziś z materiałów ogólnie dostępnych w internecie (POLENERGIA) wynika, że inwestorzy farm morskich mogą startować w aukcjach z ceną poniżej 410 zł/MWh. Czyli jeżeli dojdzie ustalenia koszyka zgodnie z nowelizacją art. 73 ust. 3a pkt. 3, powtórzy się wprost sytuacja z aukcji 29.06.2017 r. gdzie startowały MEW a nie było jakichkolwiek szans, żeby oferty MEW odzwierciedlały potrzeby branży. Oferty MEW musiały zostać dopasowane do silniejszej branży w tym koszyku czyli fotowoltaiki. Wynik był 400 do 2 na niekorzyść MEW. W przypadku obecnej formy koszyka, zgodnie z nowelizacją, wynik będzie jeszcze bardziej druzgocący dla MEW gdyż będzie to walka kilowatogodzin w przypadku MEW z gigawatogodzinami w przypadku farm wiatrowych. Tak więc koszyk w tej formie jest nie do przyjęcia. Będzie on rażąco nieproporcjonalny na niekorzyść MEW.

Niestety wyniki obecnej aukcji pokazują, że stworzenie koszyka tylko dla hydroenergii także nie będzie funkcjonującym rozwiązaniem. Aukcje dla MEW ze względu na małą ilość oczekiwanych projektów są z góry skazane na unieważnienie. Sytuacja w branży przez ustawę OZE, skazuje innych na podporządkowanie i dopasowanie do nie swoich reguł. Branża fotowoltaiki czy wiatraków to przede wszystkim inżynieria finansowa.

W hydroenergii do lub powyżej 1MW ceną referencyjną odzwierciedlającą potrzeby utrzymania nie tylko elektrowni ale jazów, przepławek dla ryb często zbiorników małej retencji jest minimum 445 zł/MWh. W tym celu zaproponowano zmianę dla wszystkich źródeł OZE opisanych w art. 70 ust. (a) z 80% na 90%. Argumentacją jest przynależność wszystkich małych źródeł do sektora małych i mikroprzedsiębiorców nie realizujących inwestycji OZE w skali przemysłowej ale głównie jako projekty jednostkowe/indywidualne, które z założenia są droższe (na jednostkę mocy). Przy okazji należałoby tu wnioskować o podniesienie ceny referencyjnej dla hydroenergii do ok. 495 zł/MWh a być może obniżyć dla źródeł o jednym celu realizacji jak np. fotowoltaika czy wiatr.

W tym miejscu można wyjaśnić zastosowaną w propozycji do art. 70 ust. (a) granicę 5MW dla projektów energetyki wodnej. Otóż w Polsce projekty do 5MW nazywane są „małymi elektrowniami wodnymi”. Stąd w skali branży jak najbardziej projekty małe powinny należeć do grupy opisanej w art. 70 ust. a. Grupa elektrowni wodnych o mocy do 5MW należy również do najniższej klasy budowli hydrotechnicznych (Załącznik nr 2 pkt. 4 do rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 20.04.2007 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budowle hydrotechniczne i ich usytuowanie).

Tak więc zaproponowana przez nas zmiana porządkuje całościowo miejsce branży hydroenergetyki w systemie OZE. Aukcje w tej branży są nierealne. Nawet w koszyku tylko dla hydroenergii doszłoby do znacznych niesprawiedliwych dysproporcji, gdzie wygrywałyby projekty tańsze ale nie koniecznie najbardziej potrzebne gospodarce. Jedne MEW mają tylko elektrownię ale inne jazy, zbiorniki, przepławki itp. Są to bardzo trudne w realizacji inwestycje, ale niezbędne w gospodarce i ochronie środowiska. Nie ma sensu wystawianie ich działaniom rynku konkurencyjnego, gdyż są nieporównywalne. Bardzo istotnym jest również liczba projektów. Samodzielne aukcje dla wyznaczonego koszyka „eksperymentalnego” wraz lub z MEW lub w ogóle tylko dla MEW, ze względu na brak projektów, z dużym prawdopodobieństwem zakończą się unieważnieniem aukcji.

Powyższa propozycja jest oparta na praktyce wynikającej z uczestnictwa w ewolucji obecnego systemu wsparcia OZE. Ustawa OZE to regulator. Ale jak widać nie sprawdził się dla hydroenergii – stąd proponowany zapis art. 70 (a) ust. 2. Hydroenergia jest bowiem tylko częściowo branżą OZE i jej rozwój jest wpisany nie tylko w ustawę OZE a obecne zapisy jak i propozycje nowelizacji są niestety odwrotne do oczekiwań Państwa wobec rozwoju tej branży.

W propozycji art. 70 pkt. (a) ust. 3 wskazano, że jeżeli ustawa OZE odwołuje się do systemów wsparcia sprzed uchwalenia ustawy OZE, to zgodnie z zasadą proporcjonalności również projekty z systemu „przejściowego” czyli dotychczasowych aukcji, powinny mieć możliwość migracji w myśl art. 70 pkt. (a) ust. 3.

Podsumowując, wydaje się, że niepotrzebnie na siłę wrzucono do systemu aukcyjnego wszystkie branże, a nie tylko te tego wymagające (fotowoltaika i wiatr). Jeżeli powyżej wskazano na rażące dysproporcje, przyczyny takiej sytuacji zgodnie z prawem UE powinny zostać usunięte. Ponadto poprzez nieproporcjonalny wpływ branż silniejszych na słabsze

doszło również do zachwiania konkurencji. Wskazane w niniejszej korespondencji propozycje dokonują korekty w tym zakresie.

Prezes Zarządu

Paweł Prasuda

Sprawę prowadzi:

Sławomir Studniarek; tel. 607 77 42 88

Do wiadomości:

Ministerstwo Środowiska
Podsekretarz Stanu Pan Mariusz Gajda